

Kontrole kontrolowane

JANUSZ BOJAR

Przygotowany przez przedsiębiorcę operat geodezyjny, zanim stanie się dokumentem, musi przejść kilka kontroli. Większe lub mniejsze etapy opracowania już w samej firmie wykonawczej podlegają kontroli wewnętrznej. Niezależnie od niej zakończone opracowania poddawane są skrupulatnej kontroli zewnętrznej (zazwyczaj w PODGiK), dotyczącej zgodności z wymogami przepisów, warunkami technicznymi, a także indywidualnymi oczekiwaniem (sic!) inspektora kontroli.

● Rozporządzenia oraz standardy...

Podstawę prawną przeprowadzenia kontroli wszelkich działań w zakresie geodezji i kartografii stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia 2001 r. w sprawie kontroli urzędów, instytucji publicznych i przedsiębiorców w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących geodezji i kartografii (DzU nr 101, poz. 1090) – zwane dalej rozporządzeniem. Kontrolę w tzw. jednostkach kontrolowanych, którymi są m.in. także przedsiębiorcy, przeprowadzają organy służby geodezyjnej i kartograficznej (§ 3 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia). Kontrola przedsiębiorców ma na celu sprawdzenie: zgodności wykonywanych prac ze standardami technicznymi (§ 3.2.1), wypełnienia obowiązku zgłoszenia roboty (§ 3.2.2) oraz posiadania właściwych uprawnień zawodowych przez osobę kierującą (niekoniecznie wykonawcę) pracami geodezyjnymi i kartograficznymi (§ 3.2.3).

Standardy techniczne wprowadziło rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 24 marca 1999 r. w sprawie standardów technicznych dotyczących geodezji, kartografii oraz krajowego systemu informacji o terenie (DzU nr 39, poz. 297), przy czym rozumie się przez nie normy ustanowione w postaci instrukcji technicznych: O-1, O-2, O-3, O-4, G-1, G-2, G-3, G-4, G-7, K-1 (trzy wydania), K-2 i K-3.



Innych, poza wyżej wymienionymi, uprawnień kontrolnych w stosunku do przedsiębiorcy nie posiada ani wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego działający w imieniu wojewody, ani geodeta województwa i jego inspektorzy działający z ramienia marszałka województwa, ani geodeta powiatowy działający z upoważnienia starosty i podlegli mu inspektorzy, ani geodeta gminny działający w imieniu wójta lub burmistrza (jakkolwiek w myśl przepisów § 5 ust. 1 rozporządzenia kontrolę wykonują... wszyscy – od głównego geodety kraju po geodetę gminnego).

● Kontrola konstruktywna

Kontrole techniczne wszelkich opracowań geodezyjnych wykonywanych przez przedsiębiorców przeprowadza się w trybie doraźnym (§ 7 pkt 3 rozporządzenia). Naturalnie nikt spośród należących do „jednostek kontrolowanych” (tj. przedsiębiorców) nie kwestionuje potrzeby, a nawet przydatności kontroli. Świadomość jej istnienia powinna bowiem działać mobilizująco zarówno na samych

przedsiębiorców prowadzących prace geodezyjne, jak też na zatrudnianych przez nich pracowników. Powinna. I tak się zapewne dzieje, jeżeli inspektor kontroli obok znajomości standardów technicznych posiada jeszcze chęć, umiejętność i możliwość współpracy z podmiotami kontrolowanymi. Potrzeba znajomości standardów technicznych i w nadzorze, i u wykonawców nie budzi żadnych wątpliwości. Budzi je natomiast niekiedy ich stosowanie i interpretacja. Z kolei każda kontrola powinna być konstruktywna, tzn. nie tylko znajdować i wytykać błędy, ale także wskazywać wykonawcy miejsce ich wystąpienia i sposób eliminacji, a przynajmniej cele, jakie powinny być osiągnięte po usunięciu stwierdzonych nieprawidłowości.

Zawód geodety jest niestandardowy. Nie ma jedynie słusznych rozwiązań, jeśli chodzi o projekt osnowy, pomiar szczegółów, podział nieruchomości, rozgraniczenie czy scalenie gruntów. Pięciu geodetów opracowujących ten sam temat na tym samym terenie zaproponuje pięć różnych rozwiązań. I wszystkie będą dobre! Więc i kontrole opracowań, jakkolwiek oparte na tych samych standardach, z definicji nie mogą być standardowe. Dlatego nie da się ich dobrze wykonywać, izolując kontrolującego od przedsiębiorstwa wykonującego robotę.

● Pan życia i śmierci

Przepisy rozporządzenia (§ 11 pkt 3, § 12 ust. 1 oraz § 13 ust. 1 i nast.) pouczają, iż „kontrolowany jest obowiązany udzielać ustnych lub pisemnych wyjaśnień w zakresie objętym kontrolą, zaś kontrolujący dokonuje ustaleń na podstawie wyjaśnień uzyskanych od pracowników (...) oraz dowodów (dokumentów), a z wyników kontroli spisuje się protokół opisujący stan faktyczny, ustalone nieprawidłowości i wnioski”.

I tu, najczęściej, jest pies pogrzebany. W wielu ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej inspektor kontrolujący nasze opracowania odgradza się (lub jest od nich odgradzany) zamkniętymi na klucz drzwiami. Wyjaśnień nie chce (lub nie może) słuchać. A jeśli – dzięki

metodzie zamkniętych drzwi – czegoś w operacie nie zauważy, nawet swoje błędy czy przeoczenia może w protokole przypisać wykonawcy. W ten sposób staje się on „panem życia i śmierci”. Człowiekiem, od którego zależy nie tylko przyjęcie operatu do zasobu, ale i dotrzymanie terminu roboty.

Dobrze, gdy inspektor wymaga przestrzegania prawa. Gorzej, gdy próbuje osobście je interpretować, a często wręcz nadinterpretować, czyli samodzielnie ustanawiać prawo. Najgorzej jest jednak wtedy, gdy nie chce, lub wręcz ma zakaz kontaktu osobistego z wykonawcą. Wówczas zaczyna się chocholi taniec nad każdą, nawet najdrobniejszą usterką. Inspektor z reguły ma bowiem swój pomysł, jak powinien wyglądać poprawiony fragment operatu, lecz nie chce (lub nie może) tego powiedzieć. Wykonawca z kolei próbuje zgadywać, „co inspektor miał na myśli”. Ale skoro nie mogą się spotkać, żaden z nich nie ma szansy przedstawić swoich argumentów, które w wielu przypadkach mogłyby korzystnie wpłynąć nie tylko na jakość i wyniki kontroli, ale i na termin zakończenia prac. O poprawnych stosunkach na linii przedsiębiorca-ODGiK nie wspominając.

Kontredans zaczyna się w chwili złożenia przez wykonawcę operatu do końcowej kontroli w ośrodku. Po upływie pewnego czasu (zwykle od tygodnia do trzech) inspektor zwraca „drogą służbową” sprawdzony operat oraz protokół, w którym pisze, że jego zdaniem w operacie brak dokumentów X i Z oraz informacji Y. Ponieważ przedsiębiorca nie wie, którego dnia operat będzie do odebrania po kontroli, więc przychodzi do ośrodka co kilka dni i pyta, czy to już? Wreszcie słyszy: *Pańska dokumentacja leży już od trzech dni!* Szczęśliwy sprawdza operat, odnajduje w nim (wymienione w protokole jako brakujące) dokumenty X i Z, w miejscach wskazanych przez inspektora wprowadza poprawki Y, pisze: *usterki usunięto* i składa go ponownie w ośrodku. Po kolejnej kontroli, inspektor wpisuje do protokołu: *w dalszym ciągu brak dokumentów X i Z, a uwagę Y poprawiono nie tak, jak sobie wyobrażałem* lub też znajduje usterkę Y₁ opatrzoną uwagą Y₁₁. Inspektor – wiadomo – jak zechce, zawsze coś znajdzie.

● W koło Macieju

Po kilku takich „powtórzeniach” wykonawca spotyka przypadkiem inspektora na korytarzu urzędu i rozpoczyna: – *Dzień dobry.*

Inspektor: – *Dzień dobry. Ale nie wolno mi z Panem rozmawiać.*

Wykonawca: – *Chcę tylko Pana poinformować, że pół roku temu, przy kompletowaniu operatu, dokument X został wpięty na stronie x zaś dokument Z nie istnieje, a stosowną notatkę wtedy wpisałem na stronie z w operacie.*

Inspektor: – *To czemu Pan nie mówił wcześniej?*

Wykonawca: – *Bo nie wolno z Panem rozmawiać.*

Inspektor: – *Idzie dyrektor. Zaraz skontroluje, czy nie rozmawiam z Panem o pro-*

wadzonej kontroli. Proszę przyjść za dwa dni.

Tym razem kontrolujący szczęśliwie nie został skontrolowany. Skoro jednak dyrektor ODGiK stanowczo zakazuje prowadzenia takich rozmów, to niektórzy inspektorzy, nawet „przypadkiem”, nie chcą od wykonawcy nic usłyszeć. Pozostaje porozumiewanie się drogą korespondencyjną, choć nie wszyscy urzędnicy potrafią przelać na papier to, co mają na myśli. I tak przy prawie każdej robocie. A czas płynie. Uciekają terminy. Uciekają pieniądze. Ulatuje energia. ■

R E K L A M A

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE



„GEOZET” s.j.

ul. Wolność 2A
01-018 Warszawa
www.geozet.infoteren.pl
e-mail: geozet@geozet.infoteren.pl

tel./faks (0 22) 838-41-83
838-69-31
838-65-32
kom. 0601-226-039
0601-784-899

NASZA OFERTA

Niwelatory

BERGER, TOPCON, FREIBERGER, SOKKIA, NIKON



Sprzęt kreślarski

STANDARDGRAPH-MECANORMA,
ROTRING, CASTELL, STAEDTLER, KOH i NOR



Materiały eksploatacyjne

- Papiery i folie światłoczułe
- Materiały kreślarskie
- Materiały do ploterów
- Materiały do kserokopiarok

EURORIDEL, SIHL
FOLEX, SIHL, CANSON
SIHL
POLLUX, COPYLINER

Drobny sprzęt geodezyjny

tyczki, ruletki, łąty, statywy, stojaki do tyczek i łąt, szpilki, żabki do łąt, podziałki transversalne i katastralne, węgielnice ZEISS, FENEL i krajowe, lustra dalmierze, wykrywacze urządzeń podziemnych, dalmierze, kółka pomiarowe, krzywomierze



Kopiarki

- Światłokopiarki amoniakalne
- Światłokopiarki bezamoniakalne

REGMA, NEOLT
NEOLT



Obcinarki

1,3 i 1,5 m



Autoryzowany serwis

światłokopiarok firmy REGMA i NEOLT

Zamówione towary dostarczamy

transportem własnym, pocztą, PKP,
SERVISCO, SPEDPOL



Najniższe ceny – najwyższa jakość

Sklep czynny w godz. 8 - 16